RUSKI INWALID

N°. 149.

PIĄTEK *29. Czerwca 1817.*

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości kraiowe: s Peterzburga. — Wiadomości zagraniczne: Włochy. Angliia. — Rozmaite wiadomości. — Wiadomości uczone.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S Peterzburga, 29. Czerwca.

Dnia 17. Kwietnia roku teraznieyszego wyszedł następuiący Reskrypt *Jego Cesarskiey Mści* na imie J. W. Hrabiney Czerniszowey:

Hrabino Anno Radzionowno!

«Tylekroć ukazywałaś chwalebne dążenia ku dobru powszechnemu; doszedł do wiadomości Moiey i nowy dowod szlachetnych Jey ofiar przez przesłanie Marszałkowi gubernii Moskiewskiey Jenerałowi *Obolaninowi* na rzecz Inwalidów 10,000 rubli. Miła mnie iest tak dobroczynna ofiara, gdyż robi zaczyt Jey imieniowi wyświecaiąc wysokie Jey cnoty, Mnie zaś daie zręczność zapewnienia Jey Moiego zadowolnienia s którem zostaię na zawsze Wam przychylny.

ALEXANDER.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Włochy.

Z Rzymu, 4. Czerwca.

Jego Swiętobliwość powrócić raczył s *Castel-Gandolfo* do stolicy tuteyszey, w celu znaydowania się na processyi S. S. w Bazylice Watykańskiey.

2. b. m. przybyła tu Xiężna Walli. Tegoż dnia Xiężna Jmść *de Chablais* wyiechała do kąpieli *Pizańskich*, a Komandor *Pinto*, Minister pełnomocnik Portugalski przy świętey stolicy, do *Liwurny* dla złożenia uszanowania J. K. M. Xiężney następczyney Portugalskiey.

Anglia.

Z Londynu, 17. Czerwca.

Xiąże *Wellington* przybył tu 14. b. m.

— Los *Watsona* rozstrzygniętym został w Poniedziałek 16. b. m. Lord *Ellenboro* zagaił posiedzenie, przez mowę, którą tak cicho powiedział, iż większa połowa słuchaczów niemogła go zrozumieć, po nim nastąpiło dwóch innych mówców. Po skończonych mowach przysięgli wyszli na namowę ktora trwała od 4 do pół do siodmey, nakoniec powrocili do sali i ogłosili *Watsona niewinnym.* Mimo wolne ukontentowanie ożywiło wszystkich i ta nowina radośna w kilka minut rozeszła się po całym Westminster. Stan uniewinnionego był nad wszelkie opisanie, przez długi czas niemogł słowa przemówić, lecz nakoniec prosił o pozwolenie wyyścia do przyległego pokoiu w celu ukrycia się przed tłumem coraz się bardziey powiększaiącym ciekawych widzów. Głową czyli prezesem przysięgłych uniewinniaiących *Watsona* był P. *Rickirdson.* Pierwszy sędzia Lord *Ellenboro* niespodziewaiąc się bynaymniey takiego

wyroku mocno był zdziwiony kiedy posłyszał o-nim. Skoro się szmer co kolwiek uśmierzył w sali, powrócił *Watson* i prosił o pozwolenie powiedzenia słów kilka, a otrzymawszy takowe nisko się ukłonił przysięgłym i powiedział. « Panowie! Oświadczam wam wdzięczność moią nayczulszą. » Po czem Lord *Ellenboro* zapytał Prokurora ieneralnego, czy niema iescze skarg iakich przeciwko *Watsonowi?* Nie, odpowiedział i natychmiast *Watsona* ogłoszono niewinnym. Nastąpiły o-krzyki i oklaski ludu, a Lord prosił przysięgłych aby się nieroschodzili poty, poki się nierozeyda widzowie. *Watson* także zatrzymany był iescze w sali, lecz poiazd przygotowany do odwiezienia iego do *Tower* w przypadku przeciwnego wyroku i gardyści przeznaczeni do przeprowadzenia takowego poiazdu, odprawieni zostali. *Watson* wyszedł z sali przez bokową galeryią i poiechał z swoim Adwokatem *Garmerem* do domu iego, skąd gdy wyiechał do siebie, nieprzeliczone mnóstwo ludu zaszło mu drogę i wyprzęgłszy koni ciągnęło poiazd na sobie po wszystkich ulicach aż do domu Pana *Westa* iednego s Porecznikow *Watsona*, nie przestaiąc powtarzać imienia uniewinnionego. Pan *West* przyiąwszy *Watsona*, stanął w oknie i zawołał do ludu: « Panowie moi! Pan *Watson* tak iest utrudzony rozmaitemi badaniami i iazdą ustawiczną s Tower na sądownictwo i z sądownictwa do Tower, iż sił zebrać niemoże dla przemówienia do was. Ja was upraszam o zachowanie porządku i spokoyności powszechney. Pamiętaycie, iż ieden officialista Policyi może rosproszyć wasze zgromadzenie. P. *Watson* poruczył mnie abym was zapewnił o naysczerszey iego wdzięczności za udział, iaki bierzecie w iego losie, te oznaki waszego u-kontentowania nigdy się niezatrą w iego pamięci, lecz niema on siły dowyrażenia uczuć iakiemi dla was oddycha. *(Głośne okrzyki)*. Ponowie Stanie on przed wami, i w tey nadziei że się rozeydziecie wkrótce spokoynie, wypiie za zdrowie wasze butelkę starego wina. » Swiec! niech tu podadzą, Swiec! zaczęto zewszad wołać, zaraz zaraz, odpowiedział *West*. — Przyniesiono swiec i *Watson* stanął w oknie otoczony swiecami, głęboko się ukłonił, położył rękę na sercu i odszedł. Ukontentowanie ludu było nad wszelkie opisanie. « Do domów! do domów » Wołano, i po długich oklaskach cały natłok nayspokoyniey się rozszedł. Kiedy *Watson* powracał do domu, trzysta młodych chłopcow zaszło mu drogę i szło przed karetą wołaiąc radośnie: « *Watson* uniewinniony, *Watson* uniewinniony! » a w oknach rozwiiały się białe chustki.

Ten wyrok w sprawie *Watsona* oczewiście dowodzi sprawiedliwości Rządu naszego, i bezstronności praw.

Uniewinnienie *Watsona* wzbudziło tem większy udział w losie Prestona i innych którzy także oskarzeni byli o zdradę Oyczyzny. Nakoniec dziś rano i ci uniwinnieni zostali, co przyniosło nayżywsze narodowi ukontentowanie.

Badania *Watsona* są pomiesczone ze wszelkiemi szczegółami w nadzwyczaynych dodatkach do gazet naszych.

W celu powrócenia porządku i spokoyności w Hrabstwie *Nottinghamskiem* gdzie się ukazały iuż były tłumy zbroyne, przedsięwzięto skuteczne środki. Zamieszania rozszerzyły się także w Hrabstwie *Yorkskiem*, *Debri*, *Leichesterskiem* i. t. d. Lecz pogłoska iakoby rozsiewacze niespokoyności mieli wielkie zapasy pik i inney broni, dotąd się niepotwierdza. Jednakże buntownicy *Nottinghamscy* byli poczęści uzbroieni pikami, karabinami, widłami i. t. p. i mieli nadzieię, iż po drodze znaydą stronników którzy im wszystkiego dostarczą.

W wielu miastach Irlandyi iako to w *Munster*, *Kerri*, *Klara*, *Waterfort*, *Kork*, a szczególnie w *Limmerik*, zaszły także wielkie zamieszania, s powodu których Lord *Wittwort* wydał następuiącą proklamacyią:

« Terazmieysza wysoka cena *ziemniaków i mąki owsianey* stanowiących główne artykuły żywności klassy niższey złączonego Krolewstwa, i niedostatek daiący się czuć naywięcey towarzystwom pracuiącym, pochodzący iedynie od braku zatrudnienia, wymagaią koniecznie aby wyżey wspomnione artykuły żywności zostawione były pomienionym niższym klassom. — W skutek czego My Lord-Namiestnik za zgodą Rady tayney Irlandskiey, zobowiazuiemy wszystkich gospodarzy i oyców rodzin, nienależących do klass takowych, *bronić używania ziemniaków w domach swoich!* Podobnież zalecamy wszystkim tym, którzy utrzymuią koni dla swoiego tylko ukontentowania, aby upotrzebianie owsa na pokarm takowym ile można ograniczyli. My sami naypierwiey damy przykład w wypełnieniu takowego przepisu. A Gubernatorom Hrabstw i Duchowieństwu zalecamy, aby takowa uchwała wszędzie ogłoszoną była. » Dan w Dublinie 10. Czerwca.

— Dzień iutrzeyszy przeznaczony iest na otwarcie przeiazdu przez most *Waterlowski*. Xiąże

Regent w towarzystwie Xiążąt *Yorkskiego* i *Wellingtona* przypłynie tam po iamizie. Skoro pomienieni Xiążęta wsiadą do statku odezwą się działa, i wystrzały tylekroć będą powtórzone ile w bitwie pod *Waterlo* zabrano harmat. Po czem Xiąże Regent i Xiąże *Wellington* otoczeni licznym orszakiem naypierwsi przeydą po moście. Koń na którym Xiąże znaydował się na pomienioney bitwie, w tych dniach przyprowadzony będzie do Londynu. Most zbudowany iest na tem mieyscu, przez które niegdyś *Eduard*, nazwany czarnym Xiążęciem, wprowadzał do stolicy ieńca swoiego, Króla Francuzkiego *Jana*.

— Donoszą z Ameryki że Roialiści Hiszpańscy znowu weszli do Barcellony 7. Kwietnia. 300 Insurgentów z żonami i dziećmi zamknąwszy się do iednego kościoła broniło się z niesłychanym męstwém. Lecz wszystkich po tem pozbawiono z życia.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

W Anglii była niedawno sprawa między pewnym bogaczem lubiącym niezmiernie kompozycye medyczne, które wciąż, nie choruiąc nawet, przez 25 lat zażywał, a iego aptekarzem. Bogacz zażywaiąc co rok 51,000 pigułek i niezmierną ilość innych lekarstw, umyślił obrachować się z aptekarzem. Ten przyniósł mu rachunek na 800 funt szterl. (32,000 złot.) którego bogacz przyiąć niechciał. Rzecz tedy wytoczyła się do Trybunału. Przywołano dwóch lekarzów, i badano pacyenta, który tak każdodzienną kuracyą odpowiedział. « Każdego dnia w pół do 3ciey z rana brałem pół trzeciey łyżki jalapy i pewną ilość elixiru; spałem potém spokoynie do 7mey; przyniesiono mi znowu nową porcyą jalapy i elixiru. O 9tey zażywałem 14 małych i 11 wielkich pigułek na wzmocnienie żołądka i zaostrzenie apetytu. Na śniadanie wypiiałem szklankę czystego mleka. O 11tey brałem kompozycyą acidu i alcali; o dziewiątey zas wieczorem na zakończenie dnia brałem krople anodynowe, i kładłem się spać. Wysłuchawszy Sędziowie ten śmieszny opis leczenia się zdrowego człowieka, zmnieyszyli rachunek aptekarza do połowy, a drugą wysmiany bogacz musiał zapłacić. »

WIADOMOSCI UCZONE.

Uwagi nad Samobóystwém, przez Panią Staël.
(Wyimek.)

Rozumieią, iż strefa Angielska pociąga szczególnie do zamyślania się, niewierzę iednakże, aby tey przyczynie należało przypisać częste przykłady Samobóystwa, gdyż Niebo kraiu północnych mniey iest przyiemne aniżeli Angielskie, a przeciez nietak się w nich widzieć daie, niesmak do życia, ponieważ umysł mieszkańców północnych niepotrzebuie tyle ruchu i rozmaitości. Drugą przyczyną, częstych Samobóystw w Anglii, naznaczyć można tę wielką cenę iaka iest przywiązaną do opinii publiczney; iak tylko albowiem reputacyia człowieka iest zachwianą, życie mu się staie nieznośnem. Ta boiaźń plamy, zapewna silnym iest i zbawiennym hamulcem powściągaiącym od wielu upadków; lecz iest coś innego, nierównie nad to wyższego, a to iest, kiedy człowiek w sobie samym może znaleść schronienie i odkryć przybytek głosu Bożego wzywaiącego nas do żalu za błędy, albo nagradzaiącego nieznane światu nasze dobre uczynki.

Samobóystwo iest bardzo rzadkie między narodami południowemi. Powietrze którem oddychaią, tchnie w nich miłość życia. — Władza opinii publiczney nieiest tak wielką w kraiach, gdzie się mniey potrzebuie towarzystwa. Uciechy pięknego przyrodzenia wystarczaią i magnatom i ubogim; wiosna Włoska ma dosyć skarbow szczęścia aby w nie każdą z istot żyiących należycie opatrzyć.

Niemcy ukazuią wiele przykładów Samobóystwa, ale przyczyny iego są rozmaite, i często dzikie, iak to koniecznie musi mieć mieysce w narodzie, gdzie panuie zapał metafizyczny, niemaiący iescze dotąd stałego ani użytecznego przedmiotu. Zdarzenie które się niedawno przytrafiło w Berlinie, może dać wyobrażenie o nadzwyczaynem zapale do iakiego Niemcy są zdolni: Pan de K... i Pani de V... dwie osoby, których charakter i sposob myślenia powszechnie był szacowany, wyiechały były z Berlina mieysca swoiego mieszkania ku końcowi roku 1811 do oberży iedney Potstdamskiey gdzie kazali dać iedzenie, i prześpiewawszy pieśni *o wieczerzy Pańskiey*, za wspólną zgodą męszczyzna zastrzelił Damę a w momęt po tem i siebie samego. — Pani de V, zostawiła oyca, męża i córkę. Pan de K. był poetą, i oficerem zasłużonym. Pobudki małey wagi mogły obłąkać umysły dwóch osob, i bynaymniey z siebie niezasługuią na podziwienie; lecz zapał s którym opowiadano postępek ten ledwie zasługuiący na użalenie się, wart iest zastanowienia się. Jeśliby dwie osoby w wielkiem będąc nieszczęściu żądały sobie śmierć nawzaiem prosząc wprzódy czułe istoty o litość nad sobą i polecaiąc się modłom dusz pobożnych, niktby się niemógł wymówić od uczucia smutnego i od wylania łez tkliwych na mogiłę niesczęśliwey pary, którey szaleństwo

zawsze warte iest nagany. Lecz czyż można wystawić za cnotę subtelną religii, rozumu, i miłości zabóystwo wzaiemne! Możnaż nazwać cnotą postępek kobiety, dobrowolnie wywiązuiącey się z obowiązków corki, małżonki i matki, albo męszczyzny, który wmawia iey odwagę do wyzucia się takim sposobem z życia.

I cóż! Ta kobieta ma tyle ufności w uczynku który popełnia, iż śmie pisać umieraiąc, *że z wysokości niebios czuwać będzie nad córką swoią.*

I wtenczas kiedy i sprawiedliwy drzy częstokroć na łożu smierci, ona zdaie się bydź pewną szczęśliwego przeznaczenia swoiego. A męszczyzna ten, który chciał umrzeć, niemiałże oyczyzny? czyż niemogł za nią walczyć, czyż niemógł upatrzyć żadnego chwalebnego niebespieczeństwa, na które się narażaiąc mógłby zostawić wielki przykład? A iakiż iest zostawiony przez niego?... Dziwno iest rzeczą aby się któś dopuszczał samobóystwa s próżności i przysady iednakże to tak iest. Te uczucia nawet i zażycia tak małe i słabym tylko przyzwoite umysłom, czémże są przy śmierci, zdaiemi się, iż niemasz nic tak wielkiego i silnego coby nas mogło nakłonić do nayokropnieyszego uczynku? Lecz człowiek taką ma przykrość w wyobrażeniu końca bytu swoiego, iż nawet i przy grobie nierozłączne mu są naynędznieysze widoki tego świata. W rzeczy samey niemożna niewidzieć przysadney sentymentalności z iedney strony, a próżności filozoficzney z drugiey, w sposobie, iakim to podwóyne Berlińskie zabóystwo było dokonanem. Matka w wilią dnia przeznaczonego na zabóystwo wysyła córkę swoią na widowisko teatralne, iak gdyby śmierć matki powinna była bydź uważaną iak uroczystość, lub święto dla córki, trzebaż było do delikatnego iescze i w samey pierwszey młodości będącego serca wprowadzać fałszywe wyobrażenia obłąkaney immaginacyi. Sama zaś wdziewa na siebie nowe bogate suknie iak swieta ofiara. W liscie swoim do familii zaymuie się naydrobnieyszemi wyłusczeniami domowemi, chcąc przez to pokazać spokoyność swoią: Wielki Boże rozrządzaiąc sobą bez twoich roskazow! przechodzić z życia do śmierci, nie czekaiąc pomocy przyrodzenia do przeyścia tey przepaści, możnaż bydź spokoynym?

Męszczyzna przygotowany do zabicia przyiaciółki swoiey, obchodzący z nią ucztę i zapalaiący się śpiewaniem i napoiem, niewystawiaż autora bez jeniuszu chcącego przez postępek dziki dopiąc sławy, którey niemoże dosięgnąć przez dzieła swoie poetyczne.

Samobóystwo niema na sobie zgoła żadney cechy poświęcenia się, a przeto niezasługuie na żadne uniesienie i zapał. Dowcip, odwaga nawet sama, wtenczas tylko są godne pochwały, kiedy służą do zdziałania wyższych i wspanialszych czynów nad czyny jeniuszu. Widziano nayodważnieyszych bohatyrów upadaiących pod ciężarem przeciwności, lecz połączenie się woli religiyney i patryotyzmu niemogą zawieść.

Nic niema prawdziwie wielkiego, bez dołączenia się iakiey kolwiek cnoty. Wszelki inny sposob sądzenia o rzeczach prowadzi do błędu. Wypadki tego świata iakby niebyły wielkie w oczach naszych, są częstokroć skutkami małych przyczyn, i naywiększa ich część trafowi początek swóy winna. Lecz niema ani małości ani trafu w uczuciu wspaniałem, czy to wyciąga po nas ofiary życia, czy dnia tylko iednego, czy nagrodą iego iest berło obszernego państwa, czy się w niepamięci grzebie, czy tchnie w nas chęc wykonania wielkiego i zadziwiaiącego czynu, czy nakazuie tylko wyświadczenie ukrytego dobrodzieystwa, zawsze to iest iedno, byleby pobudką było szlachetne uczucie; i pod tym tylko warunkiem ludzie powinni wielbić słowa i czynności człowieka.

Są także przykłady Samobóystwa między Francuzami, lecz te zwyczaynie ani zamyślaiącemu się charakterowi ani zapalonej wyobraźni przypisać niemożna. Przeciwności czasowe skłoniły niektórych Francuzów do popełnienia tego uczynku, i dokonali go z nieustraszonością, która iest cechą tego narodu w sprawie idącey o życie. Widzieliśmy ten tłum emigrantów rewolucyynych, znoszących wszelkie niedostatki s tak pogodnem czołem i spokoynością, iakiey żaden narod w podobnych okolicznościach niemógłby dać widzieć. Umysł Francuzów bardziey sposobny do uczynku niż do zastanowienia się, rozrywa ich w trudach i przykrościach życia. Lecz co iest nayprzykrzeysze Francuzom, to bydź oddalonemi od oyczyzny. Immaginacyia wystawia sobie tę piękną Francyią, któraby przyięła ich pod swe łazurowe Niebo, przyiaciół rosczulaiących się obaczywszy ich znowu, te pamiątki słodkie młodości, te slady ich krewnych, któreby odnawiały w ich sercach tyle chwil roskosznych, i ten powrót wyobrażaia sobie iak zmartwych wstanie ziemskie, iak odrodzenie się na nowe życie.